Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KOMARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach i oza Lwowem 300.000 M.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7057. | Lwów, czwartek, 8 maja 1924. | Rok XV.

20. maja zostanie zwołany Reichstag.

Bagiński i Wieczorkiewicz zostaną rozstrzelani. -- Paszporty zagraniczne nie potanieją.

NAJNOWSZE MODY PARYSKIE.



Widzimy tu modele najnowszych kostjumów wiosennych, które zaprezentowały królowe mody — Paryżanki.

Po wyborach w Niemczech.

Zwycięstwo monarchistów i komunistów to dwa powody więcej, aby Polska miała się na baczności.

PRUSCY JUNKRZY ŚNIĄ O ODWECIE I ODZYSKANIU „STRACONYCH" PROWINCJI, PRUSCY BOLSZEWICY MARZĄ O POŁĄCZENIU SIĘ Z MOLOCHEM ROSYJSKIM PRZEZ POLSKĘ. — ZWYCIĘSTWO OBU SKRAJNYCH KIERUNKÓW W NIEMCZECH OZNACZA DLA NAS KONIECZNOŚĆ PODWOJENIA UWAGI NA NIEBEZPIECZEŃSTWO, GROŻĄCE OD GRANIC: ZACHODNIEJ I WSCHODN.

Lwów, 6. maja.

Należy to do stale w historji obserwowanych zjawisk, że po wielkich przewrotach wojennych bujać poczyna maksymalizm, wysuwając na czoło kierunki jak najskrajniejsze. Wybory niemieckie — jak przewidywać należało — potwierdziły stereotypowość owego fenomenu. Znalazł on tam grunt doskonale przysposobiony. Jakkolwiek bowiem wojna nie tknęła obszarowo Rzeszy, byłoby błędem sądzić, że znalazły się one przez to w szczęśliwszem od innych państw położeniu. Ugodzona w samo serce i zdeptana duma narodowa, oraz utrata znacznych obszarów **rzuciły zabójczy ferment w łono narodu, który roił sobie, iż wojna rzuci mu pod stopy całą Europę.** W ślad za niezadowoleniem i wywołanemi przez nie rozdzwiękami poszły tarcia **wewnętrzne**, coraz bardziej rozluźniające spójnię państwa, wypadkową zaś wszystkich tych niepomyślnych objawów stał się **rozgardjasz ekonomiczny i upadek dobrobytu, przybierający w szerokich masach postać nędzy.**

Wobec takiego stanu rzeczy nic dziwnego, że w **wyborach wzięły górę dwa kierunki: skrajny prawicowy**, wywieszający sztandar zadośćuczynienia dumie narodowej i **skrajny lewicowy**, obiecujący pokonać nędzę. **Pierwszy dąży do wskrzeszenia monarchji, drugi podaje rękę bolszewizmowi**, pragnąc rosyjski „ład" zaprowadzić także w Niemczech.

Sukces komunistów jest w istocie zdumiewający. Posiadali w poprzednim parlamencie 14 foteli, a teraz **wprowadzą do Reichstagu 50 swoich ludzi.** Co do niemieckich narodowców, tj. ekstremistów prawicowych, stwierdzają wyniki głosowania, że **podwoili oni liczbę swoich posłów** i razem z bawarską partją ludową przedstawiać będą najsilniejszy blok w parlamencie.

Największe straty ponieśli socjaliści, którym ubyło niemal 25 proc. dawnego stanu posiadania. Już program ich przestał zadowalać powszechność kół robotniczych, majakami komunizmu oślepionych.

Tak więc **walka o władzę w Niemczech toczyć się będzie między zwolennikami dyktatury monarchistycznej a szermierzami dyktatury proletarjatu.** Wszystkie mniej więcej kompromisowo usposobione stronnictwa wypadły z gry, duch bowiem kompromisu tam jedynie panować może, gdzie po wyczerpaniu gwałtownych impulsów przychodzi napowrót do steru rozwaga.

Jaki ostateczny wynik da walka pomiędzy dwu przemożnemi stronnictwami niemieckiemi, czy Niemcy **popadną napowrót w prusackie jarzmo monarchizmu**, czy też, niepomne doświadczeniu Rosji, zapragną zakosztować „dobrodziejstw" komunizmu — **przewidzieć niepodobna.**

Dla Polski zresztą jest obojętne, która z owych partyj uzyska przewagę. Obojętne dla tego, ponieważ **w jednym i drugim wypadku stanowisko Niemiec wobec naszego Państwa będzie takie, iż należy mieć się przed niemi na baczności.** Dyktatura monarchistyczna z pod znaku Hittlera i Ludendorfa na nowo wywiesi poszarpany sztandar rewanżu, a odwetu szukać będzie przedewszystkiem u nas, nie mogąc strawić utratę ziem niegdyś Polsce zagrabionych! Niedawne przemówienie kanclerza Marxa, równie zuchwałe, jak niedorzeczne pod względem politycznym — odsłoniło karty. Cesarskie Niemcy wszelkich sił użyją, by zemścić się na Polsce.

Nieinaczej postąpią Niemcy komunistyczne. Odcięte od Rosji przez Polskę, niewątpliwie **dążyć będą do zdruzgotania tak niewygodnej dla nich zapory.**

W jednym więc i drugim wypadku **niebezpieczeństwo niemieckie dotkliwie zaciąży nad naszem Państwem. Trzeba to sobie jasno uświadomić** i trzeba zawczasu pomyśleć **o środkach** ochronnych. **Trzeba spotęgować siły armji**, gdyż ona jedna i jedyna może utrzymać nieprzyjaciela w ryzach, zmusić go samą swą postawą do poniechania grabieżczych planów, a w razie napadu odeprzeć i unieszkodliwić. W dzisiejszem położeniu zbrodnią **byłoby poddawać budżet wojskowy jakimkolwiek eksperymentom oszczędnościowym. Winno się wszystko uczynić**, by gotowość i bitność armji narodowej doprowadzić **do szczytu.** Niechaj każda chwila **przypomina nam, że od wschodu i zachodu czyhają nieustannie szpony dwu drapieżników, którzy raz już Polskę rozszarpali, a teraz znowu zasadzają się na nią.**

WYJAZD GEN. STAN. HALLERA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 maja.

(X) W dniu wczorajszym o godz. 9.30 rano wyjechał szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller do Paryża. Pobyt gen. Hallera w Paryżu potrwa dwa tygodnie.

—o—

USTĄPIENIE WICEDYREKT. ZIELIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 6. maja.

(X) Min. Spraw Zagran. Zamoyski wydał rozporządzenie znoszące stanowisko wicedyrektorów departamentów w Min. Spraw Zagranicznych. Rezultatem tej reformy będzie usunięcie wicedyrektora departamentu administracyjnego p. Zielińskiego, którego działalność była przedmiotem ataków ze strony lewicy politycznej.

—o—

WZMOCNIENIE STRONNICTWA NAR. CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6. maja.

(X) Jak słychać fuzja konserwatystów b. Kongresówki ze stronnictwem Narodowo Chrześcijańskiem jest kwestja najbliższych tygodni.

—o—

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6. maja.

(X) Dzisiejsze popołudniowe dzienniki przynoszą wiadomość, jakoby nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego celem dokonania wyborów uzupełniających do władz Banku miało być zwołane na 16 b. m.

—o—

KONWENCJA KŁAJPEDZKA JESZCZE NIEPODPISANA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6. maja.

(X) Z kół zbliżonych do Min. Spraw zagran. zawiadamiają, iż wiadomość jakoby Rada Ambasadorów podpisała już konwencję Kłajpedzką w redakcji ustalonej przez Radę Ligi Narodów nie odpowiada prawdzie.

—o—

CŁO W MARKACH POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. maja.

(X) Min. Skarbu zezwoliło, by przy wpłatach ceł przyjmowane były marki polskie. Wpłaty markowe obowiązywać będą do 30 czerwca br.

—o—

STRAJK GENERALNY NA NIEM. G. ŚLĄSKU.

Berlin. (Tel. G. P.) W związku z rozbiciem się rokowań przemysłowców i robotników w sprawie długości czasu pracy **konferencja górników na niem. G. Śląsku uchwaliła proklamować strajk generalny począwszy od godz. 11-tej przed południem dnia dzisiejszego.**

POLEPSZENIE WYŻYWIENIA SZEREGOWCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. maja.

(X) Z dniem 1. maja br. nastąpiło w wojsku znaczne polepszenie wyżywienia szeregowców. Polega ono na tem, że szeregowcy w miejsce dotychczasowych 50 gr. marmelady otrzymywać będą 70 gr. jarzyn twardych, 12 gr. tłuszczu i gr. soli dziennie na osobę.

W dniach pomiędzy 10. a 15. maja nastąpi w obrębie całej Rzpltej wcielenie do czynnej służby wojskowej tych poborowych 1902 rocznika, którzy dotychczas nie zostali wcieleni.

—o—

20 maja będzie zwołany parlament niemiecki.

Wyniki wyborów będą znane za 12 dni.

SZCZEGÓŁOWE OBLICZENIE.

Berlin. (Tel. G. P.) Dotychczas wiadome są następujące wyniki wyborów. **Socjalni demokraci 103 mand.; niem. partja narod. 96; centrum 64; komuniści 60; niemiec. partja lud. 47; niem. ludowcy 30; demokraci 28; bawarska partja lud. 16; partja gospodarcza 6. heski związek chłopski 6; niem. partja bawarska 5; bawarski związek chłopski 4; mniejsze stronnictwa 5 mandatów.**

Większość rządowa występująca pod hasłem wypełnienia zobowiązań traktatowych wprawdzie istnieje jeszcze, ale rozporządza tylko 20 do 30 głosami przewagi. Sytuacja nowego rządu będzie bardzo trudna — zwłaszcza, że rząd ma przedłożyć parlamentowi szereg ustaw mających na celu wykonanie uchwał rzeczoznawców. **Niektóre z ustaw wymagają 2/3 głosów parlamentu dla uchwalenia. Stronnictwa prawicowe i komuniści w czasie wyborów oświadczali, że będą głosować przeciw wykonaniu uchwały rzeczoznawców wobec tego jest wątpliwem, aby stronnictwa te w parlamencie zmieniły swe zdanie**

RZĄD NIEM. BĘDZIE PRAWICOWY, ALBO CENTROWY.

Berlin. (Tel. G. P.) „Vorwärts" donosi, że rząd Rzeszy zamierza zwołać posiedzenie parlamentu możliwie jaknajrychlej w każdym razie nie później, niż 20 maja. Przed posiedzeniem rząd zgłosi dymisję na ręce prezydenta Eberta. Ze względu na rezultaty wyborów i tworzenie nowego gabinetu napotka na wielkie trudności. **Przypuszczają dwie możliwości. Utworzenie gabinetu centrowego lub też prawicowego. W każdym razie tworzenie się gabinetu potrwa czas dłuższy.**

UDZIAŁ POLAKÓW W WYBORACH DO PARLAMENTU RZESZY

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 6. maja.

(X) Według otrzymanych tu wiadomości, mniejszościom narodowym w Niemczech nie udało się wprowadzić swego przedstawiciela do Reichstagu. **Polacy na listę mniejszości głosowali w wielu okręgach, jednak nie uzyskali nigdzie 60 tys. głosów,** wymaganych do wyboru posła i do korzystania z listy państwowej. **Ogółem liczba głosów polskich wzrosła o 1000,** a jeżeli wliczymy w to głosy mazurskie, wówczas głosy polskie wzrosną o dwa tysiące. Polacy bowiem otrzymali 13.177 głosów, a Mazurzy 777 głosów. **Na Górnym Śląsku, gdzie jest najwięcej głosów polskich otrzymaliśmy tylko 48.261.**

PREZYDENTEM IZBY BĘDZIE SOCJALISTA?

Wiedeń. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse" donosi, z Berlina, że **urzędowe ogłoszenie wyniku wyborów nastąpi dopiero za dni 12. Wtedy posłowie przystąpią do utworzenia frakcji. — Prezydentem Izby będzie socjalny demokrata ponieważ socjalni-demokraci będą najliczniejsi w nowym parlamencie.**

Gdy mija pierwszy impet...

P. Krestenskij znowu sprolongował swój wyjazd.

„ODPRĘŻENIE SYTUACJI".

Berlin. (Tel. G. P.) Poseł sowiecki **Krestenskij odłożył swój wyjazd** do Moskwy do poniedziałku, pragnąc doczekać się powrotu Stomianikowa z Londynu. **Dzienniki uważają to za odznakę pewnego odprężenia sytuacji.**

A PRZECIEŻ 5 JESZCZE SIEDZI W WIĘZIENIU.

Berlin. (Tel. G. P.) Z liczby 7-miu osób aresztowanych przez policję w rosyjskiem przedstawicielstwie handlowem oddanych sędziemu ten ostatni **utrzymał w mocy aresztowanie 5-ciu osób** dwie pozostałe wypuścił na wolność.

NAWET GERMANOFILE LONDYŃSCY PRZECIW NIEMCOM.

Londyn. (Tel. G. P.) Ostatni **incydent dyplomatyczny w Berlinie zdobył tu wielki rozgłos i szeroko jest komentowany** przez prasę „Manchester Guardian" pisze, że sprawozdanie rządu niem. o incydencie jest fałszywe i że zły skutek wywarło postępowanie ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy.

Walka z lichwiarzami, którzy robią interes

na zamianie marek na złote.

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta).

Warszawa, 6. maja.

(X) **Rząd ma przystąpić do walki z lichwiarzami, podtrzymującymi wysokie ceny artykułów codziennego zapotrzebowania.** Poszczególne departamenty badają położenie gospodarcze Państwa, a materjał przez siebie zebrany przedłożą na najbliższem posiedzeniu Rady gospodarczej, która zajmie się sprawą obniżenia wspomnianych cen. Rada gospodarcza również ma się zająć zagadnieniem sanacji finansów samorządowych, znajdujących się w bardzo smutnym stanie.

Lwów musi uzyskać lepsze połączenie kolejowe

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta).

Warszawa, 6. maja.

(X) W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy: **prezydent miasta Lwowa Neuman i prezydent Krakowa**, celem przedstawienia rządowi położenia finansowego obu tych miast.

Jak się dowiadujemy, prezydent Neuman czyni kroki w min. kolei żel. w sprawie budowy względnie rekonstrukcji kolei żelaz. Lwów—Rawa Ruska — Warszawa, oraz Lwów—Stojanów—Łuck.

Prezydent Neuman porozumie się nadto z biurem głównego związku miast polskich w sprawach złączonych z działalnością Banku Odbudowy, oraz utworzenia projektowanego Banku Gospodarstwa Krajowego.

—o—

LOKAUT W SZWAJCARJI.

Zurych. (Tel. G. P.) Swajcarski Związek przemysłowców **maszynowych metalurgicznych ogłosił powszechny lokaut.** Wszystkie firmy zobowiązane są do nieangażowania robotników i podejmowania robót. Przemysłowcy uzasadniają lokaut koniecznością **obalenia systemu 52 godzinnego tygodnia pracy.**

—o—

PRZELICZENIE DŁUGÓW PRZED WOJENNYCH I WOJENNYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6. maja.

(X) W związku z pracami rządu nad rozporządzeniem w sprawie **przeliczenia długów przedwojennych i wojennych,** mówią, że obciążenia **hipotek miejskich będą przeliczane od 15—50 proc. w stosunku do przedwojennej waluty złotej,** hipoteki zaś ziemskie **od 10—30 proc.,** zależnie od warunków, w jakich pozostają wierzyciele i dłużnicy.

Polskie Zawody strzeleckie na Olimpiadę.

Lwów, 6. maja.

Wczoraj zawiązał się w Komendzie miasta Komitet dla przyjęcia uczestników zawodów strzeleckich we Lwowie, które rozpoczynają się 16. maja i potrwają do 19. maja. W posiedzeniu, któremu przewodniczył płk. Haudek, wzięli udział przedstawiciele Województwa, wojskowości, prezydjum miasta, dyrekcji kolei, dyrekcji policji, kuratorjum szkolnego, Towarzystwa uczestników powstania 1863 r., Związku strzeleckiego, Sokolstwa, drużyn harcerskich, MSO., Związku Obrońców Lwowa, Izby rękodzielniczej, Stowarzyszenia „Gwiazda" itd. Ustalono w zarysie program i omówiono sposób najserdeczniejszego przyjęcia uczestników zawodów, które mają doniosłe znaczenie ze względu na cel, jaki mają osiągnąć. W teatrze odbędzie się uroczyste przedstawienie, raut w ratuszu, zwiedzanie osobliwości miasta itd. Wybrano kilka sekcji, mianowicie: sekcję przyjęć (przewodniczący p. Marjan Dziedzielewicz), rozrywkową (przew. insp. Wańczura), kwaterunkową (przew. por. Smagacz), lokomocji (przew. mjr. Gruszecki), dekoracji miasta (dyr. Łużecki), prasową (przewodniczący Antoni Lech), gospodarczą (prz. delegat Magistratu). Dziś popołudniu o g. 5 w Komendzie miasta odbędzie się posiedzenie wszystkich sekcji. Komitet zwraca się do ofiarności mieszkańców miasta o zgłaszanie w Komendzie miasta kwater dla uczestników zawodów strzeleckich. Z tą samą prośbą odnosi się do Związku hotelarzy.

Bagiński i Wieczorkiewicz zostaną rozstrzelani.

Sąd najwyższy zatwierdził ostatecznie wyrok skazujący.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja.

(X) Najwyższy Sąd Wojskowy przystąpił do rozpatrzenia zażalenia nieważności wyroku w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza wniesionego przez obrońców majora Zielińskiego i adw. Przeworskiego. Przewodniczył gen. Zacharjasiewicz. Oskarżonych w myśl obowiązującego przepisu nie wyprowadzono z więzienia. Po odczytaniu dwóch zapadłych dotąd wyroków śmierci na wniosek p. Zielińskiego odczytano notę werbalną rządu sowieckiego w sprawie wymiany skazanych Bagińskiego i Wieczorkiewicza na więźniów Polaków w Rosji. O godz. 12·50 przybyły do Sądu żony podsądnych pp. Bagińska i Wieczorkiewiczowa i z płaczem błagały o dopuszczenie ich do szefa Sądu gen. Zacharjasiewicza. Życzeniom ich nie uczyniono zadość. Około godz. 2-giej popołudniu Sąd ukończył obrady i gen. Zacharjasiewicz jako prezes obwieścił, iż zażalenie zostało odrzucone. Tem samem kara śmierci została w ostatniej instancji zatwierdzona. Pozostaje tylko droga łaski Prezydenta Rzpltej, do której może zaapelować albo Sąd, albo skazani

Bagińskiego i Wieczorkiewicza chciano odbić siłą!

Wśród więźniów znaleziono 2 rewolwery.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 6 maja.

(X) Organom urzędowym udało się zlikwidować nowy spisek, mający na celu uwolnienie skazanych Bagińskiego i Wieczorkiewicza z więzienia okręgowego wojskowego przy ul. Dzikiej. W celach skazańców znaleziono dwa rewolwery, ponadto miano wpaść na ślad spisku między więźniami, znajdującymi się w sąsiednich celach, którzy mieli pomagać Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi w ucieczce.

Ochrona lokatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 6 maja.

(X) W dniu wczorajszym Prezydent Rzpltej podpisał ustawę o ochronie lokatorów.

—o—

P. ALEKS. SKRZYŃSKI DELEGATEM RZPLTEJ DO LIGI NAR.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6. maja.

(X.) Nominacja byłego min. spr. zagran. p. Aleksandra Skrzyńskiego na stałego delegata rządu polskiego przy Lidze Narodów została w dniu dzisiejszym podpisana przez Prezydenta Rzpltej.

—o—

KURSY DLA MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6. maja.

(X) Dziś o godz. 10 rano w sali wykładowej Szkoły Kolejowej na Głównym dworcu nastąpiło otwarcie kursu szkolnego z zakresu kolejowej gospodarki cieplnej dla maszynistów. Otwarcia dokonał min. kolei Tyszka. Słuchaczami kursu są maszyniści dyrekcji kolei państwowych w liczbie 60-ciu.

—o—

STRAJK W APTEKACH WARSZ. ZAOSTRZA SIĘ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6. maja.

(X) Strajk pomocników aptekarskich w Warszawie trwa nadal. W dniu wczorajszym do kilku aptek, w których pracowali sami właściciele aptek, lub ich zastępcy strajkujący dokonali szeregu aktów terroru. Dwóch z nich ujęto.

—o—

NOWA „JACZEJKA“ KOMUNISTYCZNA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6. maja.

(X) Jak się dowiaduje, pomiędzy żołnierzami internowanymi (Ukraińcami i Rosjanami), odkomenderowanymi służbowo do prac stajennych w centralnej szkole kancelarji w Grudziądzu, odkryto „jaczejkę“ komunistyczną. Jaczejkę całą zlikwidowano.

—o—

RYKÓW W RZYMIE.

Odbędzie następnie podróż po Europie.

Paryż (Tel. G. P.) „Petit Parisien“ donosi z Rzymu, że przewodniczący Rady komisarzy ludowych Rykow bawi obecnie w Rzymie. Zamierza on dokonać podróży po całej Europie w czasie której odbędzie narady z kierownikami misji sowieckich.

—o—

HR. KESSLER POSŁEM NIEM. W LONDYNIE?

Londyn. (Tel. „G. P.“) Według doniesienia „Daily Telegr.“, Kessler, będący osobistym przyjacielem Mac Donalda, ma być mianowany ambasadorem niem. w Londynie.

***

Jest to ten sam hr. Kessler, który w 1918 r. reprezentował Rzeszę niem. w Warszawie, a następnie pod naciskiem opinii publicznej całego kraju musiał opuścić Polskę.

—o—

ROZBICIE ROKOWAŃ HOLENDERSKO-SOWIECKICH.

Haga. (Tel. G. P.) Rząd holenderski ogłasza urzędownie, że delegacja holenderska, która prowadziła w Berlinie rokowania z delegacją sowiecką powróciła do kraju nie osiągnąwszy rezultatu, gdyż przewodniczący delegacji rosyjskiej Kresteńskij oświadczył, że uważa za niemożliwe prowadzenie wszelkiej dyskusji na podstawie żądań delegacji holenderskiej, która domagała się uznania przez sowiety dawnych zobowiązań rosyjskich.

—o—

„DRANG NACH DANZIG!“

Gdańsk (Tel. G. P.) Cała prasa tut. niem. ogłasza odezwę Związku studentów niem. uczęszczających na politechnikę niemiec. w Gdańsku, wzywającą ludność do wynajmowania pomieszkań studentom niem. po tanich cenach, celem podtrzymania charakteru niem. Politechniki niem. w Gdańsku. Dla utrzymania tego charakteru uczęszcza na Politechnikę gdańską znaczna liczba studentów z Niemiec, którzy nie uzyskawszy pomieszkania musieliby powrócić do Niemiec.

—o—

57

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Styca

(Ciąg dalszy).

Byłem zły. Irytował mnie Elliot, który w sposób bezwzględny starał się mi okazać, jak doskonale jest obeznany ze zwyczajami hinduskiemi.

— Ten człowiek nie pobiegł za mną, kapitanie — powiedziałem, gdyśmy się zbliżali do hotelu. — Muszę mieć orchideę. wracajmy!

— Jak pan sobie życzy — odpowiedział kapitan. Wróciliśmy więc. Za kwadrans stanęliśmy znowu przed ogrodem Ulama Singh'a. Zawołaliśmy go, ale nikt nam nie odpowiedział. Hindusa nie było.

Weszliśmy do ogrodu. Elljot szedł przodem. Ogród był pusty. W upale południa ściekał nam pot z twarzy. Znowu poczułem zapach konopi, lecz jeszcze silniejszy niż przedtem i bardziej gryzący. Elliot, jak rzekłem, szedł o kilka kroków przedemną.

Nagle zatrzymał się.

— Jechaliśmy źle! To nie jest to samo miejsce.

— Ale, co pan mówi! — zawołałem. — Przecież tam stoi Gamisa. Tu jest basen z kwiatami lotosu, a tu krzew jaśminu z białemi i czerwonemi kwiatami.

— A gdzie jest orchidea?

Zdziwieni popatrzyliśmy na siebie wszyscy trzej. Tam, gdzie przed pół godziną wiła się w górę wspaniała roślina o czerwono żółtych kwiatach, stała nikła roślinka o bladej zieleni wątłych listków. Ta sama, którą widziałem rano. Mała roślinka, którą można było z łatwością nakryć hełmem, noszonym w krajach tropikalnych.

Fawcett pierwszy przerwał milczenie.

— Panowie, winszuję wam — powiedział. — Przypadek pozwolił nam zobaczyć bardzo charakterystyczny eksperyment „sadhów“ hinduskich. Gdy pan, panie, baronie, opuści Indje, wywiezie pan stąd trwałe wspomnienie. Nie każdy ma takie szczęście, ażeby mógł zabrać ze sobą do domu tak bardzo ciekawe wrażenie z podróży.

Fawcett nie przeczuwał, jak proroczo wyrzekł słowa. Eksperyment Ulama Singh'a byłby, gdyby nie pomoc pana, panie doktorze, zaprawdę trwała dla mnie pamiątka... pamiątką straszną! Wtedy jednak nie rozumieliśmy, co Fawcett miał na myśli. Kapitan miał minę na poły zawstydzoną, na poły sceptyczną. Ja zapewne również nie zrobiłem mądrej miny.

— Od osiemnastu lat jestem w Indjach — wyjaśnił Fawcett. — Widziałem tu najrozmaitsze sztuki fakirów. Mam u siebie w domu dość duży zbiór protokołów z cudów, dokonywanych przez „Sadhów“. Ten eksperyment jednak widziałem tylko pięć razy. Raz z drzewem mangowem, dwa razy z fasolą, raz z trzciną cukrową, a dziś z orchideą.

— Co się tu właściwie stało? — zapytałem. — Reginaldzie, czy myśli pan naprawdę, że...

— Tu nie chodzi już o to, co myślę. To nie są przypuszczenia. Dla mnie jest to fakt istniejący. Ogrodnik pana jest bezwątpienia „Sadhem“, świętym hinduskim. Jest jeszcze początkującym, może w stadjum „Yamy“ dopiero. Zna sposoby zewnętrznego nakazu, nadającego mu siłę wyższą, moc nad organizmem obcych istot. Rodzaj eksperymentu świadczy o tem, że widziałem już „Sadhów“ w wyższym stopniu rozwoju, jako „Samadhu“ — to znaczy: „pogrążenie się w samym sobie“. Daje ono władzę nad własnym organizmem, co jest o wiele trudniejsze do osiągnięcia.

Wierz mi pan, panie doktorze, że po tych słowach miałem młyn w głowie. A Elliot szepnął całkiem cichutko: nonsensy!

— Czy nie czytał pan nigdy spostrzeżeń Braida, których dokonał ten znakomity fizjolog na jogu Haridzie? A jego sprawozdanie o odciętym palcu kobiety hinduskiej Sipry? — zapytał mnie Fawcett.

— Ależ Reginaldzie, proszę o wytłómaczenie tego! O tłómaczenia dające się ująć biologicznie! — zawołałem.

(C. d. n.)

Doroczne ochronne szczepienie przeciw ospie.

rozpocznie się 5. maja i trwać będzie przez maj i czerwiec. W myśl ustawy podlegają szczepieniu względnie rewakcynacji dzieci w pierwszym roku życia, t. j. urodzone w czasie od 15. lutego 1923 do włącznie 14. lutego 1924, następnie wszystkie dzieci w 7 roku życia, t. j. urodzone w 1917 roku, dalej wszystkie dzieci, obowiązane do szczepienia i rewakcynacji w r. 1923, których nie zaszczepiono i nie rewakcjonowano w ubiegłym roku, wszystkie osoby, których wskutek jakichkolwiek przyczyn nie zaszczepiono (rewakcjonowano) dotychczas w poprzednich latach, wreszcie te dzieci i osoby, które się dobrowolnie do szczepienia lub rewakcynacji zgłoszą. Szczepienie wykonają lekarze miejscy bezpłatnie w ciągu miesiąca maja i czerwca codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, o 5-tej po poł.

Dzielnica I. Dr. Kasparek, w szkole im. Marji Konopnickiej, ul. Zielona 10. Dz. II. Dr. Doliński w szkole Św. Anny, ul. Św. Anny 2. Dz. III. Dr. Litwinowicz, w szkole Św. Marcina męskiej, ul. Św. Marcina 6 i Dr. Landau w szkole Sobieskiego, ul. Zamarstynowska. Dz. IV. Dr. Jaszczurowski, w szkole im. Zimorowicza, ul. Łyczakowska 167 (i w szkole im. Św. Mikołaja na Pasiekach w wyznaczonym terminie). Dz. V. Dr. Kielanowski w szkole im. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 11. Dz. VI. Dr. Wernicki, w szkole im. Św. Marji Magdaleny, ul. Leona Sapiehy l. 11. Fizykat miejski Dr. Damm, pl. Dąbrowskiego 3, I. p. — od godz. 10 do 11 przed południem.

Fizykat miejski zwraca uwagę, że **szczepienie ochronne jest przymusowe** i że osoby, które nie zgłoszą się do szczepienia względnie rewakcynacji bez podania przyczyny, uzasadniającej ich nieobecność — **podlegają skutkom, przewidzianym w powyżej wymienionej ustawie.**

—o—

RZĄDOWE NAGRODY LITERACKIE.

Warszawa, 5 maja.

(X) Departament Kultury i Sztuki Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego zaproponuje Radzie Min. wstawienie do preliminarza budżetowego na rok 1925 poważniejszych sum pieniężnych, któreby umożliwiły **rozpisanie w roku przyszłym 2 nagród** za tom najlepszych poezji i najlepszej prozy w roku 1924 wydanej. Nagrody te mają **umożliwić wyjazd zagranicę** literatom w celach literacko-artystycznych.

BISKUPOWI PROKOPIUSZOWI ZAMIENIONO KARĘ ŚMIERCI NA BANICJĘ.

Londyn. Tel. G. P. Reuter donosi z **Moskwy**, że skazanemu w procesie **odeskim** na karę śmierci biskup. **Prokopiuszowi zamieniono karę śmierci na wyygnanie z granic kraju.**

—o—

Cesarz Wilhelm i Karol a niepodległość Polski.

Lwów, w maju.

(j. p.) W pamiętnikach ostatniego szefa sztabu generalnego armii austrjackiej znajduje się **ciekawy ustęp, odnoszący się do stosunku władców państw centralnych cesarza Karola i cesarza Wilhelma do sprawy polskiej,** a względnie do tak zwanego **austrjacko-polskiego rozwiązania problemu.**

Na podstawie zwierzeń niemieckiego posła we Wiedniu, hrabiego Wedela — autor pamiętników stwierdza, **że kwestja polska była poważnym kamieniem obrazy w stosunku obu sojuszników.**

Od pierwszej już chwili po wybuchu wojny kwestja ta była przedmiotem ciągłych narad między Austrją a Niemcami, ale idea stworzenia pod rządami Habsburgów niezależnego państwa polskiego złożonego z Kongresówki i Galicji, nawet z wykluczeniem zaboru niemieckiego, nie znajdowała zgody ze strony Niemiec. Gdy po pokoju brzeskim austrjackie sympatje w Polsce zupełnie upadły, tem więcej drugi sojusznik **starał się wyciągnąć z tego stanu rzeczy korzyści dla siebie.**

Co do **stanowiska cesarza Karola w kwestji polskiej,** to hrabia Wedel określa je jako **pełne chwiejności.** Ostatni Habsburg na tronie obawiał się **zdecydowanem wystąpieniem w tej sprawie narazić sobie berlińskiego sojusznika** i oświadczył wyraźnie:

„**ani ja ani cesarz Wilhelm nie możemy włożyć korony polskiej, gdyż to stanowiłoby stałe niebezpieczeństwo dla naszej przyjaźni**".

Niebawem po tem oświadczeniu jednak **napisał Karol list do Wilhelma,** w którym oznajmia, że po wysłuchaniu wywodów hr. Czernina, **uważa za jedyne wyjście złączenie dwóch dzielnic Polski pod swojem berłem.**

Z całej treści pamiętników wynika jak słaby i chwiejny ostatni Habsburg na tronie był **lekceważony przez swego cesarskiego kuzyna, pod którego dyktatem popełnił najfatalniejsze dla przyszłości monarchji habsburskiej błędy.**

Tajemniczy wybuch w fabryce warsz.

SPRAWCY ZDOŁALI UJŚĆ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6. maja.

(X.) Warszawa została zaalarmowana wybuchem w fabryce niejakiego Kosmy. Wybuch spowodowany został zajęciem się zapalnego materjału nagromadzonego w fabryce. **Dał się słyszeć olbrzymi huk,** ponadto **gryzący dym wypełnił cały niemal budynek fabryczny.** Płomienie zaczęły wewnątrz się rozszerzać. **Sprawcy wybuchu uszli.** Trzy robotnice dopadnięte w sieni budynku przez płomienie, zostały ciężko poparzone.

Z DNIA.

Jowisz i Danae.

Gdy Pan greckich niebiosów chciał zdobyć serce pięknej Danae, spłynął na nią deszczem złotym. A królewna argiwska, która z utęsknieniem wyczekiwała miłosnej pieszczoty, zamknięta w niedostępnej wieży, przyjęła radośnie króla bogów i ludzi, choć w dziwnej postaci ku niej zeszedł, widocznie pomny, że przydługie mu tytuł boga deszczu — „Jupiter Pluvius".

Z niemniejszą radością wita ziemia obecna deszcze. Spragniona dżdżu gleba chłonie chciwie słodkie krople nektaru, zlewającego się na nią z domu bogów.

A deszcz to złoty. Z kroplami jego spływa na ziemię przyszłe złoto przyszłych kłosów. Spływa z deszczem błogosławieństwo niebios dla naszych pól, przyrzekając wysrebrzyć je pszenicą i wyzłocić żytem. I choć może komu ckni się w te dni deszczowe, to niech się pocieszy, że na pogodę będzie czas, gdy będziemy syci. Dziś cieszymy się wraz z ziemią, że niebo pamięta o głodnych i spragnionych, przesyłając im deszcz złotodajny, deszcz użyźniający, deszcz błogosławiony.

Jupiter schodzi do stęsknionej Danae...

Statystyka interpelacji sejmowych.

Prezydjum Rady ministrów zakomunikowało nader ciekawe dane o interpelacjach zgłoszonych w obecnym Sejmie do końca ub. r.

W okresie tym wpłynęło ogółem 1120 interpelacji z tych 911 w sprawach publicznych, a 209 w prywatnych. Na czas rządów gen. Sikorskiego przypada 646 interpelacji, Witosa — 453, Grabskiego — 21.

Rząd udzielił odpowiedzi na 914 interpelacji, z których 180 uznał za uzasadnione, 144 za uzasadnione częściowo, 590 — za nieuzasadnione.

Najwięcej interpelacji skierowanych było do Min. spraw wewnętrznych (382), sprawiedliwości (151) oświaty (105).

Najwięcej interpelacji wniósł „Piast" (224), Wyzwolenie (141), P. P. S. (123), Koło żydowskie (110). Najwięcej interpelacji wnieśli poseł Krempa (47) i Pryłucki (42).

—o—

Międzynar. konferencja w Krakowie.

Lwów, 6. maja.

(m.) Celem skrócenia czasu przewozu drobniejszych przesyłek pochodzenia niemieckiego do Rumunji **tranzytem przez Polskę,** ma być zaprowadzony **codziennny turnusowy bieg jednego wagonu z drobnemi przesyłkami z Wrocławia przez Bytom lub Zabrze, Śniatyn-Załucze do Czerniowiec.**

Wobec tego, że Dyrekcje kolei państwowych w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie godzą się na prowadzenie tego wagonu codziennie kursującym towarowo-pośpiesznym pociągiem **nr. 61/361, jest sprawny przewóz przesyłek z Niemiec do Rumunji zapewniony.** Zagraniczni kupcy i przemysłowcy powitają niezawodnie z zadowoleniem te inowację, która **przyczyni się do rozwoju tranzytowego ruchu polskiego** kolejami państwowemi.

W tej sprawie odbędzie się **międzydyrekcyjna konferencja dnia 9. maja 1924 w Krakowie** przy współudziale delegatów niemieckich i rumuńskich zarządów kolejowych, oraz przedstawicieli dyrekcji kolei państwowych.

Wiadomości z Narajowa.

(Od naszego korespondenta.)

Apel do Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie. Jakie skutki pociąga za sobą gospodarka oszczędnościowa lwowskiej Dyrekcji poczt i telegrafów wskazuje na to następujący fakt:

Wskutek przewartościowania urzędów pocztowych lwowska Dyrekcja przemieniła Urząd pocztowy w Narajowie na urząd VI. klasy, znosząc posadę listonosza od dnia 1. maja br. Zarządzenie jest o tyle technicznie nie do przeprowadzenia, o ile zważy się, że wskutek takiego szablonowego przepisu Dyrekcja lwowska nie liczy się z faktycznym stanem rzeczy i nie widzi skutków swej gospodarki. Jako „curiosum", uznać musi się fakt, że poczmistrzowi tutejszemu przyznano na koszta doręczenia posyłek pocztowych miesięcznie 140.000 Mkp. Zapytujemy Dyrekcję, jak w takich warunkach przedstawia sobie technicznie do przeprowadzenia sprawę doręczenia posyłek a to listów poleconych, paczek, przekazów, czeków i telegramów. Straty jakie z tego powodu ponieść może Skarb Państwa mogą być nieobliczalne.

Apelujemy do Dyrekcji o zmianę wydanego rozporządzenia i pozostawienia Narajowa miasta w V. klasie z posadą listonosza celem umożliwienia mieszkańcom korzystania z instytucji użyteczności publicznej, jaką jest i musi pozostać poczta.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, 4 maja.

Trzeci Maja w Kołomyji. Program uroczystości majowej był u nas taki sam jak co roku: Więc capstrzyk muzyki wojskowej więc uroczysty wieczór w „Sokole", więc msza polowa na boisku sokolem i pochód, więc dekoracja miasta nalepkami, chorągwiami i t. p.

Szablonowy repertuar tych samych środków, używanych do manifestowania naszych uczuć patrjotycznych w dniach wielkich rocznic narodowych., domaga się pewnej rewizji nie tylko w Kołomyji.. Obchody narodowe w tej formie, w jakiej je urządzamy., przeżyły się i konieczne jest pewne ich przewartościowanie.

Jasnymi momentami w tegorocznym obchodzie była świetna postawa i wzorowe uposażenie naszego żołnierza. Na podniesienie zasługuje piękne i głęboko przemyślane kazanie ks. Dajczaka, wygłoszone podczas mszy polowej.

Świętu majowemu przydała blasku długo oczekiwana wiosna, która w tym dniu rozbłysła słońcem i błękitem.

Wiadomości z Jarosławia.

(Od naszego korespondenta).

(S.) **Obchód 3-go Maja.** Obchód Konstytucji 3-go Maja święcono u nas bardzo uroczyście.

O 10 godz. odbyła się na rynku Msza polowa, którą celebrował ks. kanonik Meseci w otoczeniu licznego kleru, zaś kazanie wygłosił ks. Rolewski. Obecni byli przedstawiciele wszystkich władz cywilnych oraz cały korpus oficerski. Po mszy św. uformował się imponujący co do rozmiarów pochód, złożony z dziatwy szkolnej obojga płci, młodzieży szkół średnich ze sztandarami i muzyką własną — skautów i skautek — Tow. „Sokół" — „Gwiazdy", kolejarzy ze sztandarami — Reprezentacji miasta — Izr. gminy wyznan. Pochód przeszedł głównemi ulicami przed gmach Starostwa, przed którym zebrali się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych i gdzie nastąpiła defilada tak cywilna, jakoteż i całego garnizonu z 39 p. p. na czele.

Ofiara epilepsji. Dnia 2. b. m. znaleziono na Łazach Kostkowskich nad Sanem — trupa nieznanego dotąd młodzieńca w wieku 17 do 18 lat. Po przeprowadzeniu sekcji przez komisję sądowo - lekarską, ustalono, iż ma się do czynienia z ofiarą epilepsji, tem tragiczniejszą, iż w chwili napadu — nieszczęśliwy wpadł do błota, którem się udusił. — Po przeprowadzeniu sekcji — zwłoki odstawiono do kostnicy.

Aresztowanie prowodyra rozruchów w Zabłotowie.

ENERGICZNA I OFIARNA AKCJA POLICJI. — ARESZTOWANIE JEDNEGO Z PROWODYRÓW. — ZASŁUGI WYWIADOWCÓW. — PROWOKATORZY KOMUNISTYCZNI PODBURZAJĄ LUDNOŚĆ DO ODBICIA ARESZTOWANYCH.

(Od naszego, specjalnie wysłanego, sprawozdawcy.)

Zabłotów, 5 maja.

(st) W uzupełnieniu wiadomości o rozruchach komunistycznych w Zabłotowie dnia 1. maja br., które podaliśmy pierwsi z wszystkich pism w Polsce, pospieszamy z podaniem następujących faktów, rzucających jaskrawe światło na tok wydarzeń.

Mianowicie należy podnieść przedewszystkiem pełne poświęcenia i z narażeniem własnego życia pełnienie obowiązków przez starostę Kruszelnickiego i kom. P. P. Krzesińskiego ze Śniatyna, jakoteż st. przod. Hajduczka, komendanta posterunku P. P. w Zabłotowie. Oni to początkowo przy pomocy dziesięciu, a następnie trzydziestu posterunkowych P. P. **stawiali przez siedem godzin mężnie czoło rozwydrzonej pięciotysięcznej masie demonstrantów.** Z faktycznego stanu zajścia wynika, że Pol. Państw. **musiała zrobić użytek z broni,** mając z jednej strony surowy rozkaz rozwiązania zgromadzenia, zaś z drugiej bezprzykładny opór i brutalną napaść tłumu, **który prowokował policję trzykrotnym gradem kamieni i strzałami rewolwerowymi.**

Dnia 2 maja br. przybyli na miejsce kmdt. X. okr. P. P. insp. **Żarski** i naczelnik Wydz. Adm. Wojew. w Stanisławowie radca **Schwarz,** celem odebrania szczegółowego sprawozdania o przebiegu wypadków i stanie dochodzeń. Wysłany zaś do Zabłotowa Szef **Ekspozytury Śledczej P. P. kom.** Dr. **Lax,** którego chlubnie znane nazwisko niejednokrotnie już notowaliśmy, przy sposobności odniesionych przezeń sukcesów, prowadząc całe śledztwo z wytężoną energią i wiedzą fachową, **osiągnął już bardzo pokaźne rezultaty.** Prócz pierwszych ośmdziesięciu, aresztowano już jednego **z prowodyrów, Mosesa Dunsta,** który w swoim czasie był wydalony z Wiednia za komunizm, jakoteż wszystkich innych agitatorów i agitatorki, **z wyjątkiem ostawionego Korbutiaka.** Ten również będzie ujęty już w najbliższych dniach, gdyż policja jest na jego tropie. W ogólności **należy podnieść sprawność Policji Państw.,** która potrafiła w najkrótszym czasie wykonać wszelkie rozkazy z największą dokładnością i dlatego **obecny sukces śledztwa jest tak pokaźny.** Przy tej sposobności nie można pominąć zasług, jakie położyli wywiadowcy: Skibiński, Grygoryk, Wyrzykowski, Delastowicz i Onyszkiewicz, jakoteż st. przod. Hajduczek, st. post. Stemerowicz, Tomaszewski, Jeżewski, Komatowski, Świstelnicki, Znajko, Jackowski, Gluc, Pencerski, Pilz, Pazdzij Kowal, Atamańczuk, Wesołowski i Więckowski.

Jak się ostatnio **dowiadujemy, we** wsiach Ilińce, Oleszków, Tułuków, Rosznów, Trójca, jakoteż w samym Zabłotowie i Dymyczu, panuje już spokój, jednakowoż **prowokatorzy komunistyczni przerzucili teren pracy na wieś Stecowo,** gdzie podburzają ludność i wzywają do rokoszu, **specjalny nacisk kładąc na konieczność odbicia aresztowanych.** Na miejsce wyjechały natychmiast wzmocnione załogi policyjne i jest wszelka pewność, że spokój będzie przywrócony. Policja pracuje bez wytchnienia dniami i nocami. Ze względu na ważność wypadków Redakcja „Gazety Porannej" wysłała natychmiast do Zabłotowa swego specjalnego sprawozdawcę w osobie red. Orwicza, który **śledzi cały tok akcji,** by Czytelnikom dać możliwie najbardziej wyczerpujące wiadomości.

Mordercza walka z bandytami w lesie.

Aspirant policji padł od kuli bandyckiej.

Włodzimierz Wołyński 5. maja

(h.) W Aleksandrówce pow. Włodzimierz Wołyński 29 kwietnia jacyś nie wyśledzeni **bandyci wpadli do domu gospodarza Kowalskiego i siekierą wymordowali całą pogrążoną we śnie rodzinę, złożoną z 5 osób. Ocalała jedynie 3 letnia córeczka,** której bandyci nie zauważyli. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku, zabrawszy sobie dwa rewolwery Kowalskiego. Jak stwierdzono, dokonali morderstwa w celach rabunkowych, **spodziewali się bowiem zrabować 750 dolarów,** które Kowalski miał tego dnia otrzymać za sprzedaż drzewa.

Policja okręgu wołyńskiego **zarządziła obławę,** w której także wziął udział wywiadowca z urzędu śledczego ze Lwowa Bandrowski z psem. Ścigający podzielili się na kilka grup, które **osaczyły sąsiednie lasy.**

Na czele jednej z tych grup **stał asp.** Bożek. Nad ranem maszerując lasem w tyraljerce

natknął się na obóz bandytów pogrążonych w śnie.

Na odgłos kroków bandyci zerwali się na równe nogi i zanim policjanci zdążyli wszcząć jakąś akcję, **ze strony bandytów posypał się grad strzałów rewolwerowych, od których asp. Bożek padł trupem na miejscu,** a post. Stefaniuk otrzymawszy kulę w brzuch, został przewieziony w groźnym stanie do szpitala. Po oddaniu strzałów **bandyci zbiegli.**

Jak ustalono, strzelali znani bandyci Feliks Domański i Konstanty Pasiecznik. Pościg trwa dalej. W obławie bierze udział okręgowy komendant podinsp. **Goździecki, nadk. Topolnicki** i kom. **Dieshofer.**

Ze sportu w Jarosławiu.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 5. maja.

(S.) Tegoroczny sezon sportowy rozpoczął się na boisku 3 p. Leg. (Trzeciaka) przyjacielskiemi zawodami piłki nożnej między S. K. S. „Jarosławia" I. a Ż. T. G. S. „Dror" I. z wynikiem remisowym 2:2. Sędziował bez zarzutu por. Terlecki z W. K. S. 2 p. Łączności.

27 b. m. rozegrano na boisku 2 p. Łącz. match footbalowy między drużyną S. K. S. „Jarosławia" I. a W. K. S. 2 p. Łączność z wynikiem 6:1 na korzyść W. K. S. Łączność.

Nader zajmujące zawody przyjacielskie piłki nożnej — przy tłumnie zebranej publiczności — odbyły się dnia 3. i 4. na boisku „Trzeciaka" między Reprezentacją drużyn cywilnych (Dror — Jarosławia) a Reprezentacją W. K. S. (Łączność — Trzeciak) zakończone wynikiem 5:1 na korzyść W. K. S. Dała się zauważyć stanowcza przewaga u W. K. S., który przez cały czas atakował. Drużyna cywilna dzielnie odpiera ataki — niestety w pierwszym dniu dezorjentację u nich wprowadza sędzia p. Teleśnicki (z „Jarosławii"), tak dalece, że spotyka się z głośnymi wykrzykami — skierowanymi pod swym adresem — ze strony publiczności, oburzonej jego kierowaniem zawodów.

W drugim dniu sędziuje p. Ringel (Dror) całkiem prawidłowo.

W. K. S. należy się na tem miejscu zasłużone uznanie, za jego umiejętną grę, a w szczególności, iż istotnie daje impuls tut. życiu sportowemu, jak również za iście bratni stosunek do wszystkich klubów sportowych cywilnych i użyczanie im swych boisk.

Włamanie do sądu w Żółkwi.

Łupem sprawców padły depozyty na — 10 miljonów marek!

(Od naszego koresp.).

(z) Nasz korespondent donosi: Plaga dokonywanych w mieście naszem, częstych kradzieży, o których donosiłem, nie ustaje.

Nawet **przybytek Temidy i jej kapłani nie są bezpieczni przed odwiedzinami nieproszonych gości** — Miał ich u siebie w domu dwukrotnie w ostatnich dwóch tygodniach naczelnik sądu pow. p. radca Obmiński.

Pierwsze włamanie do jego mieszkania nastąpiło równocześnie z okradzeniem gabinetu naukowego tut. gimnazjum, zaś drugi z rzędu „występ" włamywaczy odbył się w budynku sądowym dopiero onegdaj.

Od strony parku im. Mickiewicza **wyłamali sprawcy otwór w grubym murze sądowym** i tędy dostali się do registratury Sądu a stąd schodami **do podręcznej kasy sądowej,** znajdującej się na pierwsze piętrze. Następnie otworzyli biurko dyrektora kancelarji i kasę.

Szmer i ruchy „gości", będących „przy pracy" w sąsiednim pokoju, usłyszał, mieszkający tuż obok, naczelnik sądu, który, nie tracąc czasu, **sięgnął natychmiast po browning, dając nim kilka strzałów** z okien pierwszego piętra.

Niespodziewane strzały przepłoszyły włamywaczy, którzy rzucili się do ucieczki, uchodząc przez zrobiony drugi otwór w murze, prowadzący do parku miejskiego. Na rozkopanej ziemi przed budynkiem sądowym znać było ślady nóg (obutej i bosej). Nocna wyprawa włamywaczy do kasy sądowej nie udała im się jednak. **Wyjęli z kasy tylko drobne depozyta wartości 10 miljonów mk.** Do aresztów sądowych odstawiono podejrzanego o udział w kradzieży włóczęgę z Rawy, który, jak dotąd, nie przyznaje się do winy.

Z TEATRU.

TEATR WIELKI:

Środa, 7. b. m.: „Panie Kochanku" (jubileusz M. Sołtysa).

Czwartek, 8. b. m.: „Żona Hassana Agi".

Piątek, 9. b. m.: „Panie Kochanku".

Sobota, 10. b. m. (3.30): „Miód Kasztelański" (dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 10. b. m. (o 7): „Prorok".

TEATR MAŁY:

Środa, 7. b. m.: „Bęben".

Czwartek, 8. b. m.: „Myśl".

Piątek, 9. b. m.: „Myśl".

Sobota, 10. b. m.: „Bęben".

Niedziela, 11. b. m.: „Myśl".

Poniedziałek, 12. b. m.: „Myśl".

Wtorek, 13. b. m.: „Myśl".

Środa, 14. b. m.: „Bęben".

TEATR NOWOŚCI:

peretka w 3 aktach Bislera (premjera).

Środa, 7. b. m.: „Zięć kawaler".

Czwartek, 8. b. m.: „Zięć kawaler".

Piątek, 9. b. m.: „Zięć kawaler".

Sobota, 10. b. m.: „Zięć kawaler".

Niedziela, 11. b. m.: „Dziewczynka".

*

Teatr „Bagatela" od soboty 3 maja br. „Rygorozum" bluetka, M-r Scott-Cleo de Merode — Ellyvone Robert. Tańce Monolaina. „Bywa i tak", farsa Początek o godz. 8.30 w.

Repertuar „Młodej Sceny" Chorążczyzny 7. Piątek 9 maja „Karykatury", komedja w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. — Sobota 10 maja „Karykatury", komedja w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

*

Polskie Towarzystwo Muzyczne:

Czwartek, 8 maja: J. S. Bacha, Missa H-Moll.



Giełda lwowska.

Lwów 6. maja.

Prócz nieco liczniejszych obrotów w Gazach, przedgiełda dzisiej-

sza mało ożywiona. Prawie zupełny brak zainteresowania. Podaż duża, bez nabywców. Kursa w dalszym ciągu zniżkowe. Akcje kotowane słabe. Obroty nieliczne przy znacznej podaży. Nieco więcej interesowano się Tespami, Parowozami, Chodorowem, Browarami — z akcji bankowych zaś Bankiem Przemysłowym.

W walutach ruch ożywiony. Dolary mocniejsze z powodu większego zapotrzebowania. W innych walutach popyt również duży. — Kursa naogół utrzymane. Tendencja dla akcji zniżkowa, dla walut niejednolita. Usposobienie dla akcji bezochotne, dla walut ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 8.60. 8.50, 8.45; Chodorów 5.85, 5.80, 5.82, 5.75, 5.70, 5.83. 5.72: Chybie 9; Cegielski 0.68; Hipoteczny 0.88; Przemysłowy: 0.58, 0.59, 0.56, 0.55, 0.56, 0.52, 0.56, 0.58, 0,54; Z. B. K. 0.26, 0,30, (0,26); Ćmielów: 1, 1,05; Karpalit 1,60; Lokomotywy: 0,67, 0,66; Olkos: 4.—, 3.90, 3,95; Parowozy: 0.50, 0,53, 0.54, 0.52; Nafta: 0.70; P. T. B. 0.12, 0,11; Siersza elektr. 0.50; Siersza g. 5.75; Tespy 6.40, 6.35, 6.36, 6,75, 7.—, 6.50; [illegible]

SPROSTOWANIE.

W notowaniach z 5. b. m. umieszczono przez pomyłkę kurs akcji B. Hipotecznego 0.20 zamiast 0.90.

TRANSAKCJE W WALUTACH.

Praga 15.29, 1528; Wiedeń 7.35, 7.3250, 7.46 teleg.; Paryż 33.92; Londyn 22.66; Dolary 5.20, 5.22; N. York 5,14, 5.1850, 5.1875, 5.20, 5,19: Zurych 92,60, 92,65; Budapeszt 7.35; Medjoan 23.59; Kc 15.23.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bank Ziemian 0.08, 0.09, Brugger 1.05, Columbia 0.17, 0.175, 0.18, Elektrownia n. S. 0.25, Gazy 22, 21.50, 21.75, 22.50, 21.25, 21, Gazolina 1.90, 1.88, Gazy zachodnie 6.50, 6.25, 6.50, 6.60, Jaworzno (26) 25, (drobne) 32.50, 32.75, 33, Len bez przedpłaty 1.60, z przedpłatą 1.70, Machlejd 2.45, Olkusz 0.45, Przeworsk imienny 250, Węglówki 0.03, 0.0325.

Giełda zbożowa.

Lwów, 5. maja.

Sporadyczne transakcje w pszenicy i życie. Ogólny obrót około 50 ton. Na ogół zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych, silna podaż przy braku popytu. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

Giełda warszawska

Warszawa, dnia 6 maja 1924: Dolary ameryk. 518½—518¼—5.21—5.16.

Czeki: Belgja 27.50—27.20: Holandja 194.25, 195.22, 193.28; Londyn 22.75, 22.86, 22.64; N. York jak gotówka; Paryż 33.52, 33.68, 33.36; Szwajcarja 92,35, 92.83, 91.90; Wiedeń 7.31 i trzy czwarte, 7.35, 7.28; Praga 15.25, 15.33, 15.17; Włochy 23.31, 23.43, 25.19; Bony złote 0.75; 8% pożyczka 8; Miljonówka 0.50; Dolar pożycz. 3.15—3.16.

Giełda gdańska.

Warszawa 109.72—110.28, Marka polska 110.72—111.28, Nowy Jork 5.6708—5.6992. (AW.)

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

(Końcowa.)

Nowy Jork 5.61 i pół. Londyn 24.63 i pół, Paryż 36.30. Wiedeń 0.00791, Praga 16.50. Włochy 25.20, Belgja 29.70. Budapeszt 0.0065, Szwajcarja 14.20. Helsingfors 4,11 trzy czwarte. Sofja 210.50. Kopenhaga 95 i jedna ósma, Stokholm 148.50. Hiszpania 78.00, Bukareszt 2.90, Berlin 0.0133 i jedna czwarta. (AW.)

We Lwowie uprowadzono 11-let. chłopca.

Małego sierotkę zwabiła jakaś baba na wieś.

Lwów, 7. maja.

(h.) Niemal corocznie na wiosnę, kroniki policyjne notują tajemnicze znikanie dzieci, które jak często następnie dochodzenia stwierdzają, bywają uprowadzane na wieś przez gospodynie wiejskie i używane do robót.

Wczoraj przed południem zdarzył się we Lwowie wypadek **uprowadzenia 11-letniego chłopczyka**, a wszystkie towarzyszące mu okoliczności wskazują, że **dziecko zostało zabrane na wieś do roboty.** Mianowicie około godz. 11., kiedy dzieci opuszczały szkołę im. Lenartowicza przy ul. Weteranów, do **11-letniego sieroty-repatrjanta Bolesława Minduka**, mieszkającego w Zakładzie dla repatrjantów przy ul. Złotej 10., przystąpiła jakaś z wiejska ubrana kobieta i oświadczyła mu, **żeby z nią poszedł do niej do domu, gdzie dostanie mleka i gdzie będzie mu dobrze.** Z tą samą propozycją kobieta zwróciła się do drugiego wychowanka zakładu repatrjantów nazwiskiem Roman Kuśnierz, **który jednak propozycji tej odmówił.**

Następnie kobieta ta **wziąwszy** Minduka za **rękę udała się z nim w kierunku Zamarstynowa.** Zawiadomiona wczoraj popołudniu o tem policja, **wszczęła energiczny pościg za ową kobietą.**

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 6. maja.

Lwów, 6. maja.

Wczoraj tendencja zwyżkowa, po południu silna **zwyżka.** Dolary w kilku godzinach podrożały o 100 tys. Usposobienie bardzo ożywione. Obroty liczne.

Dolary amer. 9,470—9,480 tys., dolary kanadyj. 8,900—9,000 tys., korony czeskie 270—275 tys., leje 48.000—48.500 franki franc. 570—585 tys., franki szwajc. 1,640—1,660 tys., funty szterl. 40½—41 milj.

Złoto: 20 kor. 39—40 milj., 20 frank. 37½—38 milj., 20 mark. 46—46½ milj., 10 ruble 49—50 milj.

Srebro: 1 kor. austr. 688—700 tys., 5 kor. austr. 3,500—3,700 tys., floreny 1.750—1,850 tys., ruble 2,800—3,000 m.



Lwów, 6 maja.

Nareszcie mamy maj.

(j. p.) Po chłodnych i słotnych dniach najpiękniejszego przysłowiowo miesiąca w roku, w paru dniach ostatnich pociepiało znacznie, a słońce majowe w połączeniu z ciepłymi deszczykami może wreszcie zacznie na ostro pracę nad odrobieniem zaniedbań poprzedniego miesiąca, zazieleni drzewa świeżem listowiem i ozdobi ziemię różnobarwną mozajką kwiecia. Dotychczas jednak tylko czubki gałązek nabrzmiały pąkowiem, a na gazonach i klombach nieśmiało wychylają się primule, fiołki i inne najwcześniejsze z dzieci wiosny.

Oburzający nietakt. „Dziennik Ludowy", pragnący dokoła siebie zgromadzić najliczniejsze rzesze robotnicze, poświęcił opisowi święta narodowego ironiczną wzmiankę p. t. „Galówka we Lwowie". Wprawdzie porównanie obchodów 1. i 3. maja pod względem udziału w nich publiczności mogło zirytować panów z pod czerwonego znaku, mimo to postąpienie „Dziennika Ludowego" nie da się niczem usprawiedliwić i z pewnością nie zdobędzie mu zwolenników. Nie przypuszczamy, by fakt ten smutny był dowodem przelicytowywania się z komunistami, choć wszystko przemawia za czemś podobnem.

Czyste ręce są pożądane w wędliniarniach, szczególnie wobec dzisiejszych stosunków sanitarnych. Tymczasem te same osoby krają wędliny i przyjmują pieniądze od publiczności. Dodać należy, że dzieje się to nawet w pierwszorzędnych zakładach tej gałęzi handlu. Czy i o ile jest to zgodne z hygieną?

Jubileusz M. Sołtysa. W środę, 7. b. m., odbędzie się w Teatrze Wielkim piękna uroczystość: uczczenie 35-lecia pracy twórczej znakomitego muzyka i kompozytora M. Sołtysa. Po drugim akcie opery jego „Panie Kochanku" zbiorą się na scenie delegacje, które złożą hołd niezwykle sympatycznemu Jubilatowi. W dniu tym naturalnie abonament na „Panie Kochanku" nie będzie ważny, gdyż teatr będzie i tak przepełniony.

Kolonje lecznicze dla dzieci. Wydział Tow. Kolonji leczniczych dla dzieci we Lwowie (pl. św. Ducha 3, I. p.) przyjmuje zgłoszenia na Kolonię leczniczą do Rymanowa. Opłata za jeden sezon (lipiec lub sierpień) wraz z utrzymaniem, kąpielami i podróżą, wynosi sto złotych. Przyjęte będą dzieci do lat 13. Do podań należy dołączyć świadectwo lekarskie i ostatnie świadectwo szkolne; do podań zamiejscowych nadto znaczki listowe na 20 gr. na odpowiedź. Podania wnosić można codzień pod podanym adresem między godziną 12—1 do dnia 20. maja.

Z Domu Inwalidów. Ubiegłej niedzieli odbyła się w Domu Inwalidów piękna uroczystość święconego dla inwalidów ociemniałych. Poświęcenia hojnych darów dokonał ks. major Truszkowski, który wygłosił wzniosłą, serca żołnierskie głęboko przenikającą mowę. Mecenas Dr. Krukowski witał w ciepłych słowach inwalidów, poczem rozpoczęto biesiadę, w czasie której przygrywała dziarska orkiestra 14 p. ul.

Ogólną wesołość wywołały pełne humoru i artyzmu produkcje artystów „Bagateli" Dyr. Bronowskiego, Mirskiego i Müllera, którzy łaskawie przybyli na ten wieczór, zakończony tańcami i zabawą. Inicjatorom i wykonawcom tej uroczystości składa na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać" komendant Zakładu leczn.-protezowego.

(jp) **Konsensy budowlane.** Magistrat wydał konsens na nasadzenie 1-go i 2-go piętra nad praczkarnią w realności przy ul. Piekarskiej l. 5 (Hotel Krakowski) oraz konsens na nasadzenie 2-go piętra domu przy ul. Zielonej l. 25.

(jp) **Drugi wodociąg ze Szkła** jest coraz bliższy realizacji. Na ostatniem posiedzeniu Magistratu była omawiana sprawa zakupna rur na ten cel i uchwalono odpowiedni wniosek przedłożyć Radzie miejskiej.

(jp) **Staw Kamińskiego zostanie uporządkowany.** Uznania godnem jest zajęcie się Magistratu sprawą uporządkowania stawu Kamińskiego celem oddania go do użytku publiczności, zwłaszcza, że jest to jedyne miejsce kąpielowe we Lwowie. Odpowiedni wniosek zostanie przedłożony Radzie miejskiej. Niewątpliwie należyta adaptacja tego stawu do celów kąpielowych przyczyni się do podniesienia zdrowotności miasta.

(jp) **Kary magistrackie.** Magistrat skazał szynkarza przy ul. Sienkiewicza za sprzedaż trunków w dni niedozwolone oraz 3 właścicieli hoteiów za nieumieszczanie w pokojach cennika hotelowego.

(jp) **Ogrodzenie cmentarza Łyczakowskiego.** Magistrat uchwalił rozpocząć roboty około naprawy ogrodzenia cmentarza Łyczakowskiego. Ze względu na znaczne koszta, roboty zostaną wykonane sukcesywnie, rozpoczynając od strony Cetnerówki.

(jp) **Tramwaje z tuszem.** Miasto nasze wiedzie prym we wprowadzaniu rozmaitych humanitarnych urządzeń społecznych. Tym dążnościom gminy m. Lwowa zapewne przypisać należy, że publiczność lwowska, co prawda tylko w dniach słotnych, może korzystać w tramwajach... z bezpłatnego tuszu i to poprostu dzięki dziurom w dachu, których zarząd M. K. E. przezornie nie każe naprawiać od szeregu lat. Ale jak to na świecie bywa, ludziska zamiast wdzięczności, pomstują na te niepożądane kąpiele na czem świat stoi, jakkolwiek nie było jeszcze wypadku, aby konduktor żądał za nie jakiejkolwiek dopłaty do zaokrąglonego obecnie na grosze biletu jazdy.

P. Neuwerta - Nowaczyńskiego spotkała afera bardzo niemiła. Oto wedle doniesienia „Kurjera Porannego" w Warszawie, pułk. Dzwonkowski i gener. Zagórski mają być pociągnięci do odpowiedzialności za udział w jego pojedynku. P. Nowaczyński nie przyjął w swoim czasie sekundantów strony obrażonej i wyraził się w dodatku obelżywie, za co został honorowo zdyskwalifikowany. Dla człowieka, szarpiącego tak nieopatrznie i często cześć niemiłych sobie osobistości, fakt to bardzo nieprzyjemny i niepożądany.

Uroczystość 3-go Maja w Zimnej Wodzie. W dniu 3. maja odbyła się wspaniała uroczystość z powodu święta narodowego w Zimnej Wodzie. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym i odśpiewaniu „Boże coś Polskę", tłumy ludu włościańskiego i dziatwy szkolnej udały się przy dźwiękach wiejskiej muzyki dętej z Rzęsny Polskiej do Zimnej Wódki, by w pobliżu Domu ludowego, pod lipą, pod którą zakopane są kosy racławickie, wysłuchać przemówienia, zaproszonego na uroczystość wicepr. Zarządu Okr. P. S. L. p. Białego, śpiewów oraz deklamacyj. Muzyka zagrała pieśni narodowe, poczem wstąpił na mownicę p. wicepr. Białe i przemówił gorąco i serdecznie do zebranych. Nastąpiły potem produkcje wokalne. Z niezwykłym aplauzem spotkała się deklamacja utworu p. t. „Nasz sztandar", wygłoszona przez uczenicę IV. kl. Kapuśniakównę. Produkcje wszystkie naogół wypadły udatnie. Z uznaniem podnieść należy staranne przygotowanie obchodu przez p. kier. szkoły **Borkowskiego**, jego małżonkę, oraz pp. nauczycielki Adamowiczównę, Ukraińską i Sobolewską. Gminom Zimnej Wodzie i Zimnej Wódce takich sił nauczycielskich, oddających wszystkie swe wolne chwile pracy nad kulturalnem podniesieniem ludzi, szczerze możemy pogratulować.

(h) **Kradzieże.** Z mieszkania adwokata Michała Liebermana, zam. przy ul. Mikołaja 7 skradziono wczoraj srebrną cukierniczkę wart. 400 milj. mk.

Repatrjant Zakrzewski zgubił dnia 5 bm na głównej poczcie 400 złp. znajdujący się z tego powodu w bardzo krytycznem położeniu. Prosi jaknajuprzejmiej łaskawego znalazcy o zwrot do Administracji.

Kłopoty naszych pań.

DLACZEGO PODROŻAŁY JEDWABIE?

(j. p.) Nie trapi się tem zapewne szary tłum biedaków, którym dokwiera drożyzna chleba powszedniego, ale eleganckie panie i panienki, którym potrzebniejszą jest do życia crêpe de chine'a, niż trudna do przełknięcia kromka chleba (bo od czegoż są ciasteczka) stwierdziły z rozpaczą w sercach, że w ostatnim czasie, gdy ponoś wszystko tanieje — te wszystkie cudowności stroju kobiecego podrożały o 30 do 40 procent. Kupcy tłómaczą to podrożenie jedwabiów zwyżką kursu franka francuskiego, przyczem utrzymują, że porobiwszy zamówienia w okresie gwałtownego spadku waluty francuskiej, musieli się godzić na wyższą cyfrę tych mało znaczących wówczas franków, tymczasem teraz fabrykanci nie czynią opustów w rachunkach, choć frank podskoczył ponad 100 procent, tak, że kupiec w Polsce nawet przy podwyższeniu ceny, jeszcze nie pokrywa kosztów własnych. Ale wszystkie strapione główki nie są przystępne tym argumentom i narzekają gorzko na niesprawiedliwość rządu, który nie uznaje jedwabiu za artykuł pierwszej potrzeby i nie kładzie w tym kierunku tamy fali zwyżkowej.

Wyjątkowa nędza.

Pni Michalina Tluk - Tuszanowiczowa, sodaliska, wdowa po staroście, osoba najlepszego towarzystwa, pozostaje dzisiaj w okropnej nędzy. Wszelkie datki, w gotówce, odzieży, pożywieniu przyjmie z wdzięcznością. Mieszka przy ul. Kochanowskiego 33, parter przez ganek. Ofiary w gotówce przyjmuje również redakcja „Gazety Porannej".

Obrazki wielkomiejskie.

JAK SIĘ ŁOWI NAIWNYCH.

Każde miasto ma swoją specjalność. W Warszawie na każdym rogu ulicy spotkać można indywidua, które udając emigrantów rosyjskich proponują na sprzedaż „brylanty" po taniej cenie. „Brylanty" te okazują się naturalnie bezwartościowemi szkiełkami, ale poszkodowany dowiaduje się o tem już po niewczasie.

Lwowscy „bussinesman'i" obrali sobie inną specjalność. Są to zegarki. Trzeba jednak przyznać, że postępują na ogół solidniej. Oszukują na jakości towaru, ale przecież dają jakiś towar.

„Kupiec" taki zaopatruje się w „towar" bądźto od „doliniarzy" (złodziei kieszonkowych) lub z części starych zegarków robi się nowy.

Praktyka nauczyła ich, że gość od handlarza kupuje niechętnie, wiedząc, że zegarki ich są zupełnie bezwartościowe. Posługują się więc oni innym sposobem, który polega na tem, że zegarki dają na sprzedaż swej „babie" przebranej za chłopkę lub jakąś wdowę po urzędniku.

Gdy nadejdzie gość wówczas „baba" skarży się, że mąż jej umarł, a ona niema z czego żyć musi pozbyć się ostatniego zegarka. Podczas targu przychodzą wspólnicy, którzy ofiarują cenę wyższą od kupującego, gość naturalnie oburza się, tem, że on był pierwszy i cignie babę na bok i kupuje zegarek. Po kupnie dzielą się wspólnicy i tu nieraz przychodzi między nimi do sprzeczki, które nierzadko kończą się krwawemi rozprawami.

Niezwykle bestjalski mord.

PRZY POMOCY BANDY CYGANÓW WDOWA MORDUJE SWEGO „PRZYJACIELA". — UDUSZONY, POĆWIARTOWANY I WRZUCONY DO RZEKI.

Wiedeń, w maju.

(+) O potwornem morderstwie donoszą z miejscowości Saaz: Niejaka Stahrowa, osoba o dość ciemnej przeszłości, została porzucona przez młodszego od siebie o 20 lat Howorkę, z którym żyła „na wiarę". Bojąc się, by ten nie wydał różnych jej sprawek, **postanowiła go uprzątnąć i zamówiła jako morderców bandę cyganów**, koczującą w pobliżu.

Jeden z cyganów **w nocy udusił Howorkę**, przyczem **Stahrowa trzymała ręce mordowanego. Następnie** wspólnie wynieśli trupa nad rzekę, gdzie cygan **poderżnął mu gardło**, aby upozorować mord rabunkowy. Teraz dwaj cyganie **porąbali zwłoki siekierą**, tułów rzucili do rzeki, a ręce, nogi i głowę zabrali ze sobą i **zakopali w lesie**, poczem Stahrowa wypłaciła premję za zbrodnię.

Sprawa wyszła na jaw wcześniej niż zbrodniarze przypuszczali, gdyż **woda wyrzuciła na brzeg części ubrania** ofiary. Winnych ujęto niebawem odpowiedzą oni za swój czyn przed sądem.

Bandyci grasują w pociągach paryskich.

Czy zamaskowany bandyta napadł na p. Burgella?

STOSUNKI BEZPIECZEŃSTWA W POCIĄGACH PARYSKICH. — CO MÓWI OFIARA, A CO OPOWIADAJĄ LUDZIE?

(j. p.) Zagadkowy wypadek, który wydarzył się w pociągu lokalnym z Paryża do Chartres jest jednym przyczynkiem więcej do skandalicznych stosunków bezpieczeństwa, panujących na kolejach francuskich. Pasażerka pierwszej klasy, 26-letnia p. Marcelina Burgelle, zamieszkała w Paryżu, wracając nocnym pociągiem z Jouy, została zaatakowana rzekomo przez zamaskowanego mężczyznę, który zadał jej pięścią cios w twarz, tak silny, że zalała się cała krwią. Wywiązała się zawzięta walka między napastnikiem a ofiarą, która broniąc się, równocześnie błagała o darowanie jej życia, na co bandyta miał odrzec: — Milcz, wiem co to znaczy, jeśli cię puszczę cało, zaalarmujesz natychmiast ludzi, aby mnie schwytano, poczem zadał jej nowy cios, po którym p. Burgelle popadła w omdlenie. Wtedy bandyta obrabował ją z pieniędzy i umknął.

Tak zeznaje ofiara zamachu. Śledztwo w tej sprawie wykazało, że p. Burgelle nie gardziła ponętami życia i oprócz przyjaciela oficjalnego, który zaopatrywał ją obficie w pieniądze, równocześnie miała „kochanka od serca", zamieszkałego w Jouy. Ten ostatni stosunek odznaczał się niezwykłą burzliwością, a przed paru tygodniami kochanek z Jouy urządził w jej mieszkaniu gwałtowną scenę i ciężko ją pobił za to, że nie chciała z nim stale zamieszkać. Zachodzi zatem podejrzenie, że scena w pociągu mogła stać w związku z tym „serdecznym" konfliktem uroczej p. Burgelle, a opowieść o zamaskowanym bandycie służy jej tylko do zamaskowania przed karzącą sprawiedliwością krewkiego kochanka.

Paszporty jednak nie potanieją.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. maja.

(X) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej większość posłów „Wyzwolenia" i posłów prawicowych, odrzuciła przyjęty już w 2-ch czytaniach poselski projekt ustawy (inicjatywa posła Rosmarina i tow.), a ustalający wysokość opłat na zagraniczne paszporty na 30 złotych. **Wynik głosowania spowodowany został oświadczeniem przed stawicieli Rządu, iż na wypadek przyjęcia tego rodzaju opłat paszportowych Rząd musiałby postawić w Izbie kwestję zaufania.** Komisja skarbowa przystąpiła następnie do dalszych obrad nad projektem ustawy o podatku od **piwa.** Ponieważ jednakże przedstawiciele Min. Skarbu nie umieli dać odpowiednich wyjaśnień technicznych, przewodniczący komisji poseł Byrka obrady przerwał i zażądał od Min. Skarbu nadesłania urzędników, znających istotnie i dokładnie omawianą sprawę.

W ciągu dnia 30 prc. zniżka akcyj.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 6. maja.

(S.) Na giełdzie akcyjnej w dalszym ciągu zniżka. Akcje w dniu dzisiejszym utraciły w stosunku do dnia wczorajszego prawie 30 proc. Na giełdzie dewizowej kursa zasadniczo utrzymane. Obrotów bardzo mało.

„Cud" — grubem oszustwem.

Rzym, w maju.

(+) Donoszą z Tarentu, że od szeregu dni tłumy pielgrzymów wędrowały do wioski Lizzano, gdyż **gruchnęła wieść, że z rąk statuy** św. Józefa **codziennie cieknę świeże krople krwi.** „Cud" ściągał rzesze wiernych, aż wreszcie żandarmerja skonstatowała, że „cud" **jest oszustwem.** Oto posiadacz gruntu, na którym stał posążek, codziennie malował „krople krwi" czerwoną farbą, a gdy tłumy pobożnych zaczęły ściągać na wieść o cudzie, **obławiał się, zabierając składane pod statuą liczne dary pielgrzymów w postaci wotów, owoców itp. Mimoto nie odważono się ująć oszusta w obawie przed fanatyzmem tłumu.**

Dział ekonomiczny.

Odpisanie podatku za amortyzację. Minist. skarbu wyjaśnia, że przy wymiarze podatku dochodowego na rok podatkowy 1924 odpisanie na zużycie (amortyzację) może być przyjęte do wysokości 25% dochodu podatkowego, obliczonego w markach polskich jak i we frankach złotych. W tym celu dochód podatkowy powinien być ustalony bez jakichkolwiek potrąceń na amortyzację.

Wystawa polska w Konstantynopolu. W Warszawie powstał komitet organizacyjny wystawy polskiej w Konstantynopolu. Przewodnictwo honorowe komitetu przyjęli min. Zamoyski i Kiedroń. Wystawa odbędzie się między 12-tym września a 3-cim października.

Rząd sowiecki organizuje rosyjskie konsulaty generalne w Genui i Tryjeście.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd). 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100.000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500.000 marek). — Za granicą 5 zł. 56 gr. (10,000.000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.